

Dellis & Zbylu, Samotność (ft. DJ Danek)

Otacza mnie samotność
Wiesz, siedzę w oknie
Wypatruję gdzieś tych ludzi,
Widzę ulice mokre
Jestem sama dziś
A miasto jest zbyt puste
Tylko ja, tylko ja i moje odbicie w lustrze
Ej co jest?
Zbyt cicho, monotonia
Wyciągam papierosa, w kieszeni szukam ognia
Kolejny buch w moje płuca
Wypuszczam chmurę
To wszystko mnie zabija gdzieś
Zgubiłam dumę
Zgubiłam szczęście, które kiedyś miała w sobie
Przykre że gaśnie we mnie waleczny ogień
Emocje są i wciąż będą
Wierzę że, wierzę że utrzymam gardę
Wiesz jak to jest?
Gdzie są oni, no gdzie?
Oni, którzy zawsze byli
Gdzie jest facet, który był dla mnie prawdziwy?
Nagle wszystko, wiesz?
Dosłownie wszystko, ziomek
Wszystko straciło swój sens
I wartości ogromne

Wierzę, w to, co robię bardziej niż kiedy indziej
Nie popełniaj tych samych błędów
Na siebie liczę
Weź się w garść, pokaż to dziś!
/2x

Płonie kartka, taa, z emisji, które jej dostarczam
Płonie noc, płonie dzień
Zapach dymu, zapach łez
Wychodzę z domu ? nie wiem gdzie, nie wiem, po co
Wysłałam, a dzień stał się nocą
I kolejny dzień budzi
Kolejne złudzenie budzi
Kolejny sens moich wspomnień nie przywróci tamtych ludzi
Czemu rutyna zabija mi chwilę?
Zabija historię, którą na co dzień tu żyję
Zabrakło jego też, zabrakło jego ciepła
Zabrakło jego dłoni ? tego wszystkiego, pamiętasz?
Nie chcę pisać o miłości po przegranej walce
Wiem jedno, bez niego też sobie poradzę
Naprawdę dam radę, to tylko pozory
Mylą nas na co dzień, psują nasze głowy
Nie chcę spekulować więcej, tak jak większość z was
Chce wziąć wszystko w swoje ręce, chociaż raz!

Wierzę, w to, co robię bardziej niż kiedy indziej
Nie popełniaj tych samych błędów
Na siebie liczę
Weź się w garść, pokaż to dziś!
/2x